# DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, ŚRODA - 4. GRUDNIA 1940 r.

## KOMUNIKAT WOJENNY

W nocy z poniedziałku na wtorek skierowała niemiecka flota powietrzna swe ataki, głównie na miasto Bristol. Atak ten spowodował dość znaczne szkody wśród cywilnych obiektów i to przeważnie w dzielnicy robotniczej. Bomby niemieckie zniszczyły 2 kościoły, szpital dziecięcy, kino i szereg domów mieszkalnych. Straty w ludziach nie były wielkie. Londyn miał noc zupełnie spokojną - nie zarządzono ani jednego alarmu. W czoraj za dnia akcje lotnictwa niemieckiego nad Anglią były słabe. Pojedyncze aparaty niem. dotarły do wschodniej i płd.-wschodniej części Anglii, gdzie zrzuciły kilka bomb. Szkody stąd powstałe są bardzo małe. Dwa samoloty niemieckie zestrzelono, tracąc jeden własny, przyczym pilot został uratowany. Angielskie eskadry bombowców, atakowały w poniedziałek za dnia okręty niemieckie płynące wzdłuż norweskich wybrzeży. Trafiono celnym strzałem 1 okręt pomocniczy. Wieczorem ostrzeliwali Anglicy jeden z portów norweskich na wyspie Pege. Trafiono w skład amunicji, wywołując olbrzymią eksplozję. Później zaś nocą zaatakowano 2 okręty transportowce. Bomby padły tuż obok tych okrętów, uszkadzając je lekko. Za dnia bombardowała RAF bardzo silnie Lorient, stanowiący ważną bazę łodzi podwodnych. Także terytorium Włoch było atakowane przez Anglików w nocy z poniedziałku na wtorek. Przedmiotem ang. nalotu były obiekty wojskowe w Neapolu /dworzec kol., linie kol., rafinerie nafty/ lotnisko w Katanii i w Augusta, gdzie wywołano liczne i groźne pożary. Z wszystkich tych akcji powróciły angielskie maszyny - bez strat.

Front grecki. Brytyjskie bombowce zaatakowały w poniedziałek włoski port w Albanii Valonę, która jest główną linią dowozową dla armii włoskiej walczącej w Albanii. Następstwem ataku były liczne eksplozje i pożary. Jeden okręt zakotwiczony w porcie został celnie ugodzony. W walkach powietrznych zestrzolono 2 włoskie samoloty. Na całym greckim froncie lądowym trwają walki nadal mimo nastania ostrej zimy. W wyżej położonych terenach górskich leży śnieg na 1 m. wysoki a w dolnych zaś przewyższa pół metra. Nacisk grecki nie ustaje mimo zimy - ani na chwilę. W północnym odcinku posunęły się wojska greckie znacznie za Pogradec. W szczególności - jak z Aten donoszą - wyparli Grecy w tej części frontu tylne straże włoskie z miejscowości Mamuliszt. Na zachód od Pogradec odparli Grecy silny kontratak włoski. Ateny donoszą dalej, że na odcinku tym walczą wawzięcie Bersaglierzy, i jedne z najlepszych jednostek armii włoskiej, Na froncie środkowym na północ od rzeki Aos zdobyli Grecy szczyty górskie Politz wysokie na 2.000 m, niezwykle mocną przez Włochów fortyfikowane. Góry te panują nad miejscowością Premeti. Na południu odrzucili Grecy linie włoskie aż do Delvino tak, ze Argyro-Castron zagrożone jest obecnie tak od południa jak i od północy. Droga z Argyro-Castron do St. Quaranta znajduje się już pod silnym ogniem greckich armat. Dopiero teraz ujawniono, że o Pogradec trwały b. ciężkie walki przez 7 dni. Brytyjskie lotnictwo wspomaga nieustannie Greków w ich ciężkich walkach. Ostrzeliwuje ono nieliczne drogi, którymi cofają się oddziały włoskie, względnie którymi spieszą do przednich linii włoskie posiłki i transporty. W Teppelini zniszczyli Anglicy bombami koszary wojskowe. W tych ciężkich walkach stracili Anglicy zaledwie 2 maszyny.

Z Afryki donoszą, że angielska artyleria ostrzeliwała silnie włoskie pozycje na wschód od Galibat. Lotnictwo angielskie bombardowało: Addigura w Erytrei, gdzie obrzucono bombami park samochodowy i grupy wojsk następnie port Sula na wybrzeżu Erytrei.

## WIADOMOSCI OGOLNE

Od początku wojny stracili Niemcy w walkach powietrznych nad W. Brytanią 3.000 maszyn. W tym samym czasie Anglicy stracili 850 aparatów. Wszyscy piloci niemieccy bądź znaleźli śmerć, bądź też dostali się do niewoli, a z pośród pilotów angielskich uratowano 415 , którzy nadal walczą. Jak wynika z powyższych cyfr wysoką jest cena, jaką Niemcy zapłacili dotąd za nieudałe usiłowanie zawładnięcia W. Brytanią z

z powietrza.
W angielskiej Izbie Lordów podano wczoraj do publicznej wiadomości, że W.Brytania zamówiła w USA 60 większych okrętów transportowych.
Tajna radiostacja niemiecka występująca pod nazwą "Stacja nadawcza europejskiej rewolucji" podniosła z uznaniem, że w Polsce na terenie Gen.Gubernatorstwa nie udało się dotąd Hitlerowi utworzyć marionetkowego rządu á la Quissling w Norwegii. Polacy okazują wielki hart ducha i przeciwstawiają się zdecydowanie wszelkim siłowaniom niemieckim.
Społeczeństwo angielskie tak w Anglii jak i w dominiach złożyło dotychczas ponad 8 milionów funtów szterlingów tytułem dobrowolnych datków na zakupno "Spittfizów". Są to jak wiadomo znakomite angielkie aparaty pościgowe.
Gabinet francuski w Vichy przyjął wczoraj do wiadomości, że marsz. Petain przeniesie swą siedzibę do Wersalu. Rząd pozostanie nadal we Vichy. Donoszą również, że planowana wizyta marsz. Petaina u Hitlera w Berlinie, została odłożona. Z powodu protestu rządu francuskiego zwolniła Rzesza tempo wysiedleń Francuzów z Alzacji i Lotaryngii. Niemcy twierdzą, że wysiedlili dotąd 50.000 osób - marsz. Petain twierdzi zaś, że liczba wysiedlonych sięga ponad 200.000 ludzi. Oficjalna prasa francuska załamuje ręce z powodu stałego wzrostu proangielskich nastrojów we Francji. Do Lavala odnoszą się ziomkowie jego z największą nienawiścią i pogardą.
"New York Herold Trybune" komentuje jedno z ostatnich oświadczeń V.Gaydy w piśmie "Giornale d'Italia". Gayda wyraził zdanie, że USA powinny zezwolić na przewiezienie do Europy większej ilości zboża przeznaczonego dla ludności okupowanych krajów, gdyż państwa osi mogą dla siebie użyć swych olbrzymich rezerw. Jeśi twierdzenie to jest prawdziwe, w takim razie,- zauważa dziennik - jest obowiązkiem państw osi żywić okupowane kraje z tych zapasów, aby je nawrócić na swoją wiarę i przekonać o słuszności i celowości "nowego porządku". Jeśli zaś jest inaczej tzn. jeśli państwa osi nie dysponują tak wielkimi zapasami, nie może Ameryka uczynić niczego coby mogło powiększyć szanse zwycięstwa państw osi.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/ Wiadomości otrzymane dziśdnia 4/12 1940 godz. 7-ma rano/

Ostatnie wiadomości z Aten donoszą, że w walkach koło Pogradec zdobyto wiele automatycznej broni, ammaty i dużą ilość jeńców. Bombowce greckie atakowały poza frontowe włoskie linie połączeniowe. Według nieoficjalnych wiadomości stoją greckie przednie oddziały od 2 km od St.Quaranta.
Amerykańska komisja zakupów dla W.Brytanii zezwoliła wczoraj na sprzedaż W.Brytanii 21 okrętów transportowych. W najbliższym czasie zostaną wykończone nowe okręty w ilości 60-ciu na zamówienie W.Brytanii.
Roosevelt przekazał nowe kredyty na rozbudowę baz na odstąpionych Ameryce wyspach przez W.Brytanię.
Bułgarski premier Popow przedstawił wczoraj w parlamencie zasady obecnej polityki Bułgarii, podkreślając przyjazne stosunki z Rosją sow.,Turcją i Jugosławią. Premier zaznaczył, że przebieg wypadków nakazuje Bułgarii zachować czujność w obronie integralności i niepodległości Bułgarii.
Do Rumunii nadchodzą dalsze oddziały wojsk niemieckich.
Węgrzy wyrażają swe oburzenie pod adresem gen. Antonescu, za jego mowę dotyczącą sprawy zwrotu części Siedmiogrodu, odstąpionej niedawno przez Rumunię.
Brytyjskie aparaty myśliwskie otrzymują obecnie jako dalsze uzbrojenie po jednej armatce. To uzbrojenie wzmocniło znacznie siłę bojową myśliwców.
Gen. de Gaulle oświadczył wczoraj prasie, że wolne wojska francuskie chronią angielską flankę w Libii. Przez zajęcie równikowych terenów kolonialnych i innych obszarów uzyskano korzystne połączenie powietrzne.
Wczoraj minęło 25 lat od dnia, w którym obecny ambasador niem. w Ankarze v.Pappen został wydalony z USA za akty sabotażu popełniane w Ameryce.
W Bukareszcie wydał przywódca Żelaznej Gwardii ostre zarządzenia, celem zmuszenia do posłuchu tzw. legionistów tj. członków Żelaznej Gwardii.
W Peru przedsięwzięto kroki uniemożliwiające wypłynięcie z peruwianskiego portu Kallao 4 okrętom niemieckim, które się tam schroniły przed angielskim pościgiem.
Dr- Goebbels przebywający obecnie w Norwegii wyraził wielkie niezadowolenie z Quisslinga, który nieumiejętnie prowadzi politykę proniemiecką. Prawdopodobnie nastąpi zmiana na tym stanowisku.

POLACY, MURZYNI i ....NIEMY!

Akademia Prawa Niemieckiego, której prezydentem jest Frank, odbyła z końcem listopada br. swe doroczne obrady, poświęcone kodyfikacji prawa karnego, cywilnego i wodnego. Przemawi[...] na ten temat przyszłego kodeksu karnego, podniósł Frank, że prac[...]ustawodawcza powinna mieć przed oczyma Niemcy - pojęte nie jako państwo narodowe, ale jako imperium światowe. Z błędów popełnianych przez dotychczasowe imperia światowe, powinni Niemcy wyciągnąć dla siebie pożyteczną naukę. Na przykład stosunek Polaka w Gen.Gubernatorstwie, lub Murzyna w przyszłych koloniach musi być w prawie karnym uregulowany pod kątem widzenia prymatu narodu niemieckiego.

Nie mogą te słowa utonąć w odmętach zapomnienia. Raczej należy je utrwalić w pamięci, aby przeszły do historii jako dokument niemieckiej bezczelności i brutalności, jako ostrzeżenie na przyszłość i moralny policzek dla tych, którzy przed wojną w słowach pełnych zachwytu wyrażali się o narodowo-socjalistycznym światopoglądzie i o hitlerowskich metodach, a dzisiaj chcieliby się przychlebić okupantom niemieckim, aby zasłużyć na pochwały Franka za lojalne zachowanie się idące w parze z bezmierną wdzięcznością za to, że Fhrer raczył utworzyć Gen.Gubernatorstwo oraz nakarmić i odziać 15.milionów polskiej ludności. Zestawienie Polaków z Murzynami i przeciwstawienie ich narodowi niemieckiemu płynie z zasady nierówności ras, z teorii rasizmu, z całego programu ruchu narodowo-socjalistycznego, którego twórcą jest Alfred Rosenberg w swej pracy "Mit XX wieku". Germańska rasa władców - Herrenrasse - ma ujarzmić obce narody, które dzięki swej niższości powinny pogodzić się z jarzmem germańskim. Naród szlachetny i czysty, w którego żyłach płynie krew nordycka, będzie panował nad mniej szlachetnymi narodami, które należy traktować jako nawóz - Dung.

Ideologja ruchu rasistowskiego stała się fundamentem całejwytężonej propagandy, której ostrze skierowało się w pierwszym rzędzie przeciw Żydom w postaci rozbudzonego do szaleństwa antysemityzmu, następnie przeciw Francji, Polsce, Czechosłowacji i Rosji. Odwieczny Drang nach Osten, został okryty togą posłannictwa narodu niemieckiego, który wypychając i gnębiąc bezwartościowych Polaków i Czechów, musi zdobyć dla siebie niezbędną przestrzeń życiową.

Pod wpływem doraźnych sukcesów na kontynencie europejskim - pycha niemiecka rozrosła się do niebywałych rozmiarów. Przynajmniej połowa kuli ziemskiej to kolonia pangermańska, bo Niemcy liczą się z tym, że z wojny wyjdą jako Weltreich - imperium światowe. Na tej wielkiej scenie imperialnej Polacy mają zająć miejsce obok ...Murzynów w koloniach niem. jak nam to przyrzekł Frank.

Przeżywamy jeden z najcięższych okresów w naszej historii. Dławi nas bezwzględna okupacja, będąca jaskrawym pogwałceniem wszelkich praw boskich i ludzkich. Oślepia nas legenda potęgi niemieckiej. W legendę tę wierzą ludzie małego ducha i podłe kreatury, których u nas nigdy nie brakowało. Tą legendą upajają się Niemcy, ona potęguje w nich przysłowiową butę i pychę. Po wojnie dopiero okaże się, ile blagi i bluffu było w dzisiejszej postawie Niemiec i jak marnymi aktorami byli ludzie, którzy budowali nowy porządek świata - na grobach niewinnych i nieszczęśliwych ofiar hitlerowskiego pangermanizmu. Dopiero po wojnie okaże się istotna wartość karierowiczów i degeneratów, którzy tworzyli w naszych oczach sugestię potęgi niemieckiej, pozując na "mężów stanu i wodzów narodu" powołanego rzekomo przez Opatrzność i historię do wielkiej misji dziejowej.

Ale największe rozczarowanie przeżyją wówczas - twórcy reżimu i władzy III-ciej Rzeszy.

SPRAWA UKRAINY

Tzw. sprawa Ukrainy to temat dziś niezwykle drastyczny. Ileż to nagromadziło się powodów, które stworzyły ten mur niezgody, wzajemnych uprzedzeń, czy wręcz nienawiści, pogłębianych coraz to nowymi "grzechami". A jednak trzeba, by społeczeństwa polskie i ukraińskie zrozumiały, że to co się już stało w Londynie między Czechami i Polakami, nie jest dziełem przypadku, lecz zrozumienie błędów i twarda konieczność obrony wolności i wspólnych odwiecznych interesów Słowian. Historia uczy nas wszakże, że Niemcy już w zamierzchłych czasach, chcąc rozbić niepokojąco w potęgę urastających Słowian - nie mogąc złamać ich orężem - siali wśród nich niezgodę i waśnie, a skłóconych łatwo podbijali. Historia ma to do

siebie, że się lubi powtarzać. Polska z czasów Bolesława Krzywoustego - z czasów Jagiellonów, kiedy stanowiła największą potęgę w Europie i jednoczyła w sobie wszystkie kraje od morza do morza, uległa niestety tej słowiańskiej chorobie i straciła swój prawdziwie mocarstwowy byt, a znnią zaznaczył się stały upadek słowiańczyzny.

Dziś idą nowe czasy. Europa - na gruzach barbarzyńskich totalizmów - wskrzesi najpiękniejsze tradycje wolności ludów. Toteż narody słowiańskie - pomne na swą misję dziejową, jaka im przypadnie w Odrodzonej Europie, winny zwnieść się do poziomu chwili i już dziś przygotować zmontowane siły, któreby raz na zawsze położyły kres germańskiej agresji na spokojnych Słowian.

Logika dziejów mówi, że sprawa ukraińska wypłynąć musi, o ile jej sami Ukraińcy nie zaprzepaszczą i nie pogrzebią znowu na dłuższy czas. Rok 1917 - 1920, nie należy do lat dojrzałości Ukraińców, którzy nie umieli wytworzyć nawet takich sił jak kraje bałtyckie. Zmarnowali akcję Atamana Petlury i wypełnili czas na złudnych nadziejach opartych na bolszewizmie, a po dziś dzień nie mają trwałego programu politycznego, ani też wyrobionej taktyki postępowania. Bo jakże można inaczej nazwać, tak beznadziejną i szkodliwą zarazem grę jak stawianie na - Hitlera? Niemcy, czemu już niejednokrotnie dali wyraz - sprawy ukraińskiej nie załatwią, a grają na niedojrzałości politycznej Ukraińców, - i przyznajmy otwarcie - na błędach naszej najbliższej i dawniejszej przeszłości.

Lecz Ukraińcy wyciągnęli z tych błędów fałszywe wnioski. Błędne jest ich rozumowanie, że wszelkie zdobycze ich mogą nastąpić naszym kosztem, że przyszłość ich leży w walce z Polską. Podjęli tedy walkę u boku Niemiec i zdobyli na ziemiach polskich: wielką ilość posad dla swych najgorszych synów, uprzywilejowane karty żywnościowe, stanowiska Treuhenderów, kilka oddziałów policyjnych po fabrykach i nieco posad na Gestapo. W jednej z ostatnich swych mów wymienił p.Frank Ukraińców na równi z Łemkami, Hucułami, Góralami i tp. co winno być dla Ukraińców policzkiem i zgoła niezachęcającym horoskopem. Za tyle demoralizacji - tak nikłe korzyści? Ludzie w służbie u wroga - szybko porastają w pierze, przyzwyczajają się do łatwego chleba, do łask, do darowizn, do ....zbrodni wkońcu. I dla tych - tak przemijających i względnych korzyści - czyż można łudzić swój naród? Czy można nie widzieć, że Ukraińcy są w rękach Hitlera i Stalina obiektem najpospolitszego handlu, obiektem wzajemnego szantażu? Nie! to zbyt widoczne - nawet dla napychających dziś swe kieszenie - wzbogaconych działaczy ukraińskich. Niestety te grupy Ukraińców, które znalazły się na posadach w Gen.Gub. są zbyt skorumpowane - by można się z nimi dogadać. Inne zaś grupy - zwłaszcza te, które dziś jęczą pod knutem bolszewickim, zapóźno rozczarowały się do Moskwy. Ale wspólny los jaki im i Polakom zgotowali Bolszewicy zbliżył ich znacznie do siebie i wiele dobrego zdziałał. Za Sanem tępieni przez bolszewizm Ukraińcy <u>znajdują dziś schronienie u Polaków.</u> Ukraińcy żyjący dziś między nami będą wkrótce przed swymi braćmi zza Sanu składać smutny rachunek ze swej antypolskiej działalności. Więc kolej na nowych - innych ludzi, na ludzi, którzy zrozumieją, że samodzielność Ukrainy trzeba zdobywać na drodze demokratyzacji Europy, na gruzach nietylko Sowietów, ale przede wszystkim Niemców, i trzeba zdobywać nie przeciw - ale razem z Polską. I jeszcze jedno - myśląc o zdobyciu Ukrainy, trzeba pamiętać, by w zaraniu stworzyć jej takie podstawy, któreby umożliwiły jej w ramach jedności słowiańskiej, oprzeć się każdej chwili agresji napastników. Ukraina jako państwo - nie istniała, chyba za książąt kijowskich. Ukraina jako odrębna kultura - to twór zupełnie nowy i świeży. Ukraina to społeczność naskróś demokratyczna i mało zróżniczkowana. To duży potencjał, ale kinetycznie - energia jeszcze wciąż bardzo nieznaczna. Warunkiem jej rozwoju - to wolność i swoboda, którą nieść może jedynie rozgromienie dyktatur. Zrozumieli to Polacy i Czesi - rozumieć poczynają i inne narody. Zrozumienie tego przez Ukraińców jest warunkiem ich istnienia, bo jeżeli w chwili upadku Hitlera będą jeszcze w jego obozie, znajdą się z natury rzeczy w położeniu zależnych od obcej łaski. Dlatego rzeczą Ukraińców, którzy dziś oddali najliczniejszą część swej inteligencji na użytek Niemcom - jest, by zająć na wschodzie pozycję własną, nie hitlerowską, bo tej w decydującym momencie nikt nie zniesie.

----oooOOOooo----